

Ł ó d ź.

Cena numeru
20 gr.

PRENUMERATA
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.50 gr

Odnesz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.50 gr

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

XXXI-r.
istnienia.

Redakcja i Adm.

Al. Kościuszki 41.

Telefon 28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

1928

Numer dzisiejszy składa się z stron

ROZWÓJ

Wtorek, 6-go listopada

Nr 304

Batwochwalcze instynkty

Fałszywy krok pedagogów

Swoiste metody wychowawcze dyrektorów warszawskich uczelni

Dyrektorowie państwowych szkół średnich w Warszawie postanowili uczcić dziesięciolecie niepodległości Polski adresem hołdowniczym dla byłego naczelnika Państwa a obecnego ministra spraw wojskowych p. Piłsudskiego. Do analogicznej akcji wezwali listownie także swoich kolego z szkół prywatnych.

W ostatnich dniach ubiegłego miesiąca odbywało się we wszystkich szkołach średnich warszawskich podpisywanie przez młodzież tego adresu. Ponieważ adres ma być „samorzutną“ manifestacją młodzieży, więc formalnie podpisywanie było dobrowolne. Faktycznie jednak zarówno dyrektorowie, jak i nauczyciele używali rozmaitych sposobów nacisku wobec tych uczniów i uczennic, którzy nie chcieli położyć swych podpisów.

Indywidualnie grożono poszczególnym dzieciom złymi skutkami w dalszej nauce, a nawet usunięciem ze szkoły, zbiorowo zaś nauczyciele i nauczycielki wygłaszali przemówienia o charakterze politycznym, mające na celu skłonienie opornych do podpisania adresu. W przemówieniach tych oddzielano działalność p. Piłsudskiego jako członka obecnego rządu, od jego roli twórcy legjonów i pierwszego naczelnika wskrzeszonej Polski, wyświadczać tem wątpliwą przysługę rządowi i jego zwolennikom.

Zarówno sam pomysł panów dyrektorów jak i sposób jego przeprowadzenia muszą wywołać bardzo stanowcze zastrzeżenia, a to ze stanowiska bynajmniej nie politycznego, lecz wychowawczego.

Dziecko, jako małoletni obywatel państwa, nie może wogóle podpisywać żadnych oświadczeń, tem mniej o treści politycznej. Faktem zaś jest, że obecny p. minister spraw wojskowych jest osobistością wybitnie polityczną jako czynna głowa obozu politycznego, do którego nie wszyscy należą i z którego poglądami oraz działalnością nie wszyscy się godzą.

Młodzież w wieku średnim przeżywała na równi ze starszym pokoleniem wypadki polityczne ostatnich lat dziesięciu i ma na nie swój pogląd, oparty bądź na własnych myślach i uczuciach, bądź podzielany poglądem rodziców, jako jedynie uprawnionych do kształtowania dusz dziecięcych w tym kierunku. Żadną jednak miarą nie mogą w tym charakterze występować poszczególni członkowie gron nauczycielskich. Jest to rzeczą niesporną i nikt nigdzie w kulturalnych państwach nie kwestionuje zasady wychowawczej, wyklucza-

janej politykę ze szkoły.

Niepedagogiczny pomysł dyrektorów warszawskich szkół wydał bardzo ujemne pojęcie względem wychowawczym rezultaty. U bardzo znacznego odłamku młodzieży wywołany na nią nacisk wywołał zanik zainteresowania do nauczycieli i szkoły wogóle. Były wypadki, że w kancelariach dyrektorów, gdzie kładziono podpisy, uczenie powracały z szamotawczym płaczem. Żal ten przenosił się następnie do domów, wywołując rozgoryczenie rodziców i niszcząc z takim trudem podtrzymywany przyjazny stosunek między szkołą a domem.

Zło, którego w nadmiarze gerliwości służbowej dopuścili się warszawscy dyrekto-

rowie i nauczyciele, mogłoby być częściowo naprawione, gdyby przełożone władze szkolne dały ze swej strony wyraźne co do tej całej sprawy wyjaśnienia i uznały, złożone przez dzieci podpisy za nieważne, gdyż takimi są one według prawa. Fałszywy krok pedagogów warszawskich powinien być naprawiony.

W pamięci młodzieży pierwszy obchód odzyskania niepodległości nie powinien być złączony z poczuciem doznanej krzywdy. Usunięcia tego poczucia domagają się zarówno zasady wychowawcze, jak względy ogólnej sprawiedliwości a także i interes państwowy.

Pieniędzy pieniędzy, i jeszcze raz pieniądze

Demagogia polityczna rządu czy demagogia stronnictw

SZKOŁA IDEALNA DLA 30 PROC., CZY DOBRA SZKOŁA OGÓLNA DLA 100 PR.

P. Minister Ośw. i W. Rel. Świtalski, na otwarciu X-go Zjazdu Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych (lewicowa organizacja pod przew. p. St. Nowaka, senatora B. B.) wygłosił 1-go b. m. przemówienie w którym oświadczył:

— Jesteśmy w trakcie pracy, by szkołę powszechną podnieść do jej fazy najwyższej, jaką jest szkoła siedmioklasowa. Ministerjum jest w obecnej chwili w przygotowaniu tego co można nazwać kamieniem węgielnym gmachu szkoły jednolitej. Jeśli zdecydowałem się realizować szkołę jednolitą, to dlatego, że będzie ona najszerzej i najgłębiej zapuszczoną siecią na talenty i zdolności polskie. Zbliżamy się do lat, w których okrąży około 300:000 dzieci w wieku szkolnym corocznie nam przybywa, podjąć temu zadaniu, by nie dożyć wstydu i nie mieć na swoim sumieniu zwiększenia się liczby dzieci niechodzących do szkoły, to nie żarty. Jako nauczyciele szkół powszechnych, jesteście z natury rzeczy przeznaczeni na to, byście byli tym pierwszym bataljonem szturmowym, pierwszą awangardą, idącą w bój z hasłem: pieniędzy i jeszcze raz pieniądze dla szkół.

Te właśnie trzy tezy, stanowiące całą treść przemówienia p. Ministra Ośw. P. przedstawiają się zatem tak:

1. tworzy się jednolitą szkołę siedmioklasową (dotychczas szkoła taka obejmuje tylko około 26 proc., czyli jedną czwartą powszechnych), t. j. naj-

kosztowniejszą i w małej części, bo tylko jedna czwarta dotąd istniejącą (i to jedną czwartą chodzących do szkoły dzieci, a nie wszystkich wogóle), czyli zadanie jest organizacyjne i pieniężnie olbrzymie;

2. równocześnie widać, że zapewnienie 300 tysiącom przybywających rocznie dzieci w wieku szkolnym wogóle chodzenia do szkoły choćby paroklasowej jest już bardzo trudne i rzeczywiście wiadomo, że nawet w województwach środkowych 10 proc. dzieci w wieku szkolnym 7 do 13 lat nie chodzi do szkół, a w województwach wschodnich 30 proc.

3. już obecnie natarczywa jest potrzeba: pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy, a gdy także Rząd uznaje konieczność budżetu oszczędnego, p. Minister przystępuje do realizowania nie szkoły powszechnej wogóle, ale najkosztowniejszej jednolitej szkoły siedmioklasowej.

Wszyscy są oczywiście zwolennikami szkół jaknajlepszych, ale czy, wobec braku pieniędzy i istnienia w ogromnej części kraju 30 proc. t. j. blisko trzeciej części dzieci wogóle bez nauki szkolnej, nie jest znacznie bardziej wskazane to co mówi Program Str. Nar:

— W planie organizacyjnym szkolnictwa powszechnego dążyć należy przede wszystkim do najrychlejszego urzeczywistnienia powszechnego nauczania w całej Polsce, zakładanie szkół o wyższym typie organizacyjnym winno być popierane w miarę możliwości.

Zbój, szukający sprawiedliwości

Deputacja ukraińców u wojewody lwowskiego

Domagają się ochrony dla swoich ziomków

Lwów 5 października (aw) „Dziło” informuje, iż delegacja ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej, w skład której weszli: senator Trojan i posłowie Russkij i Paljew, była na audjencji u wojewody hr. Gołuchowskiego, u którego domagała się ochrony mienia ukraińskiego wobec zniszczenia części drukarni „Dziła” i

sklepu „Masło sojuzu”.

Wojewoda oświadczył, iż nie może odpowiedzieć życzliwie na żądanie delegacji, bowiem wystąpienia młodzieży polskiej nie mają charakteru zaczepnego wobec usiłowanego wysadzenia w powietrze pomnika na Persankówce i znieważenia pomnika obrońców Lwowa w ogrodzie Politechniki.

Blednąca gwiazda kaczyka

Podwójna gra Waldemarasa

Premjer litewski nie zaniechał dotychczas stosowanych przezeń metod

KOWNO, 5.11 ATE — Reasumując przeszło ośmiogodzinne obrady szefów delegacji, przy współudziale rzeczoznawców stwierdzić należy iż wyniki rozmów są na ogół negatywne. Waldemarasa podczas posiedzenia zabierał kilkakrotnie głos i jak było do przewidzenia starał się stosować tę samą metodę co i na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, wygłaszając długotrwałe przemówienie bez treści. Waldemarasa nie starał się nawet przystąpić do konkretnych spraw ale poruszał kwestje ogólne, które z powagą sprawy nie miały nic wspólnego. Delegacja polska stale zmuszona była zwracać mu uwagę na fakt ten i prosić by nie przedłużał swego przemówienia. Waldemarasa w dalszym ciągu z uporem stoi na stanowisku

iż nie może podpisać umowy, która kiedykolwiek i przez kogokolwiek mogłaby być tłumaczoną jako załatwienie spraw spornych. Delegacja polska doszła do przekonania, iż Waldemarasa dąży obecnie do wyszukania jakiegoś modus, któryby pozwolił przypuszczać że konferencja Królewiecka przyniosła pewne wyniki.

Królewiec 5 października (ate)

Szereg okoliczności pozwalają sądzić, że w czasie dzisiejszych rokowań Waldemarasa nie jest już autorytatywnym szefem delegacji litewskiej, lecz że w rokowaniach obecnych zajmują naczelne miejsca Sidzikauskas i Saunius.

Katastrofa kolejowa pod Kaliszem

Ruch osobowy został chwilowo wstrzymany

KALISZ, 5.11 (tel. wł.) Wczoraj o godzinie 11 min. 20 w nocy zdarzyła się katastrofa kolejowa między stacjami Opatówkiem a Kaliszem, która spowodowała przerwanie komunikacji na tej linii, trwającej jeszcze dotychczas.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn nastąpiło rozczepienie się składu wagonów pociągu towarowego. Skutki tego były fatalne. W chwili bowiem kiedy maszynista zatrzymał pociąg, nastąpiło tak silne

zderzenie z rozpędzonymi odczepionymi wagonami, że w jednej chwili 6 wagonów zostało strzaskanych. Zwały węgla i połamane szczątki wagonów, zatarasowały oba tory

Natychmiast wezwano na miejsce katastrofy pociąg ratunkowy, zjechały również specjalne komisje śledcze z Warszawy.

Pociągi pociągowe na linii Poznań — Warszawa kierowane są drogą okrężną na Kutno — Strzałków. Zwykły ruch kolejowy odbywa się z przesłaniem.

Nie miał zamiaru

Tragedja księżniczki egipskiej w Wiedniu

B. rotmistrz austriacki za „kosza” odpowiedział kulą

WIEDEŃ, 5.11 (ate). Cała prasa zajmuje się żywo zabójstwem 27-mioletniej egipskiej księżniczki Gigi Mchet, córki byłego ministra skarbu Mchet Paszy. W czasie koncertu skrzypka Pihody w sobotę wieczorem została ona zastrzelona przez byłego rotmistrza armii austriackiej barona Gartnera. Księżniczka zmarła natychmiast.

Morderca, baron Gartner liczy lat 48 i należy do bardzo znanej rodziny. W czasie wojny otrzymał on kilka odznaczeń za waleczność. Był on zaręczony z księżniczką,

lecz małżeństwu temu sprzeciwiał się ojciec księżniczki Mchet Pasza. Gartner był poprzednio dwa razy żonaty. Ostatni raz z panią Macgarwey wdową po znanym przemysłowcu. Straciła ona cały swój majątek na grze giełdowej i różnych spekulacjach wskutek czego małżeństwo jej z Gartnerem zostało rozwiązane.

W czasie śledztwa Gartner oświadczył iż działał pod wpływem zaburzenia psychicznego i nie miał zamiaru zamordowania księżniczki.

Z drugiej strony — zdaniem wojewody — żądanie Ukraińców jest o tyle zbędne, iż po podnieceniu ostatnich dni nastąpiło we Lwowie duże uspokojenie.

LWÓW, 5.11 AW — Jak się dowiadujemy, w dniu 3 bm. odbyło się ogólnokrajowe zebranie organizacyjne „Unda”, któremu przewodniczył senator Horbaczewski. Ponieważ zebranie to odbywało się bez zezwolenia władz, zostało ono rozwiązane.

Dziś, jak i w ciągu wczorajszego dnia panował w mieście spokój. Jedynie na uniwersytecie Jana Kazimierza studenci polscy usiłowali nie dopuścić do wzięcia udziału w wykładach studentów ukraińskich, jednakże na interwencję rektora nieporozumienie zostało zlikwidowane.

Ostatnie „Wiadomości Korporacyjne” zawierają w związku z insynuacjami „Dziła” jakoby zaburzenia we Lwowie zostały spowodowane przez młodzież polską, oświadczenie, iż akademicy polscy biorą na siebie za wydarzenia we Lwowie, które miały miejsce w pierwszych dniach listopada całkowitą odpowiedzialność.

PIRACI.

Lwów 5 października (aw)

Wkrótce po opuszczeniu portu przez angielski parowiec „Shaski” został on napađnięty przez rabusiów chińskich. Rozbroili oni załogę, zwięzali i uwięzili kapitana, potem obrabowali pasażerów, znajdujących się na parowcu. Ze zdobyczą, wynoszącą od 15 do 20 tysięcy dolarów bandyci opuścili parowiec, nie zatrzymani przez nikogo.



OSTRZEŻENIE Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu. —

M. Kołodziejcki

Andrzeja 3

poleca bieliznę, trykoty, krawaty oraz wyroby skórzane

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**Notowania z dnia 5-go listopada**

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,84%
 Belgja 123,94
 Londyn 43,23%
 Nowy Jork 8,90
 Paryż 34,93%
 Praga 26,42
 Szwajcaria 171,56%
 Sztokholm 238,35
 Włochy 46,70
 Wiedeń 125,37

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa poz. premjowa dolarowa 103,50; 5% konwersyjna 67,00; 6% poz. dolarowa 85,25; 10% poz. kolejowa 102,50; 5% poz. kolejowa konwersyjna 60,50; 4% poz. inwestycyjna 119,25; 8% LZ. Banku gospodarstwa krajowego 94,00; 8% LZ. Banku rolnego 94,00; 8% LZ. Tow. kred. przem. pol. 89,00; 4% LZ. ziemskie 50,00; 5% LZ. Warszawy 55,75; 8% LZ. Warszawy 68,75; 8% LZ. Łodzi 63,25; 8% m. Piotrkowa 61,00; 10% Siedlec 71,00.

WALUTY I DEWIZY.

Bank dyskontowy 134,50; Bank handlowy 120,00; Bank Polski 176,50; Bank zw. sp. zar. 80,00; Sole potasowe 24,00; Spiciss 205,00; Elektr. Dąbrow. 88,00; Firlej 65,75; Węgiel 97,00; „Nobel” 26,00; Lilpop 37,00; Modrzejów 35,00; Ostrowiec serja A: 111,00; serja B: 1 em. 101,00; Parowozy 30,50; Starachowice 43,50; Zieleniewski 150,00; Borkowski 15,50; Syndykat 10,00; Haberbusch 208,00.

AKCJE.

Z pożyczek państwowych słabsze obie premjowe. Dla Listów zastawnych Tow. kredytowego m. Warszawy tendencja mocniejsza. Obligacje m. stoł. Warszawy bez ruchu. Dla akcji tendencja niejednolita.

—oOo—

Miejski Kineatograf Oświatowy

Od wtorku 6-X 1928 r. 3051

Dla dorosłych

Przedpiekie

Dramat w 10 aktach według powieści

Gabrieli Zapolskiej

Wykonawcy ról gł.: Eliza Jańska, Dagny Servaes

i Werner Kraus

Dla młodzieży

Odzyskanie Niepodległości Polskiej

Fragm. walk i pracy pokojowej narodu polskiego w ostatnim dziesięcioleciu 1918-1928

UWAGA: Z powodu przypadającej 10-letniej Rocznicę odzyskania Niepodległości, w sobotę dnia 10 listopada od godziny 1.30 po południu i w niedzielę, dnia 11 listopada od godz. 4 po poł. wejście do kina na wszystkie seanse BEZPŁATNE

Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 3061

Dziś

Dziś

Przełęczny film p. t.

„KWIACIARKA z NEAPOLU”

(* ledy włoska kocha)

Historja młodej i pięknej dziewczyny, pozbawionej opieki ruszonej na pastwę losu

W roli głównej Madge Bellamy

Film przepojony eszarów włosy i aromatami kwiatów

Błyskotliwa reżyserja koncertowa gra

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr. II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 1.30 po poł. I miejsce 90 gr. II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

Szeroki gest banków lwowskich**Na uroczystość 10-lecia asygnują specjalnie miesięczną pensję dla pracowników**

LWÓW, 5,11 AW — W związku z uroczystościami dziesięciolecia niepodległości Polski oddział lwowski Banku Polskiego asygnuje każdemu z pracowników miesięczną pensję, na oprocentowanie, przyczem suma z tego wynikająca wypłacona zostanie na wypadek usunięcia pracownika, wzglę-

dnie przejścia takowego na emeryturę, wreszcie na wypadek śmierci.

Akcyjny Bank Hipoteczny natomiast wypłaca pracownikom swoim w dniu 10 listopada pełną pensję miesięczną efektywnie.

Inne banki i instytucje nie zajęły jeszcze w kwestji tej stanowiska.

Niepoprawni**Filmy antypolskie na gdańskich ekranach****A przy okazji narzekania na wroga dla Gdańska nastroje w Polsce**

Gdańsk 5 października (aw)

W jednym z tutejszych kinoteatrów rozpoczęto wyświetlanie filmu propagandowego, na którym m. in. przedstawione są Gdańsk i Prusy Wschodnie, po które wyciągają się dwie olbrzymie ręce. Ręce te mają wyobrażać Polskę.

Przepuszczenie filmu tego przez cenzurę jest tem charakterystyczniejsze, iż do senatu gdańskiego kilkakrotnie już zwracały się odnośnie czynników oficjalne polskie o niewyświetlanie filmów propagandowych przez polskich na ekranach kinoteatrów gdańskich.

Antypolskie demonstracje na Ukrainie Sowieckiej**Odbyły się w Charkowie, Kijowie, Odesie Dniepropietrowsku i Połtawie**

RYGA, 5,11 (ate). Z Charkowa donoszą że odbyły się tam masowe demonstracje antypolskie. Na wiecu, który miał miejsce w gmachu teatru miejskiego i na którym przemawiał sekretarz generalny ukraińskiej partji komunistycznej Stanisław Kosior, u-

chwalono rezolucję, protestującą przeciwko polityce polskiej względem mniejszości narodowych i nawołującą proletarijat ukraiński do walki z „imperjalizmem polskim”. Analogiczne demonstracje odbyły się w Kijowie, Odesie, Dniepropietrowsku i Połtawie.

DZIESIĘCIOLECIE ODRODZENIA PAŃSTWA**Uczczą wszystkie miasta i gminy województwa Łódzkiego**

W dniu wczorajszym w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. woj. Jaszczołta odbyło się posiedzenie Woj. Komitetu Uczczenia Rocznic 10-lecia powstania Państwa Polskiego.

Na zebranie przybyli delegaci Komitetów lokalnych ze wszystkich powiatów woj. łódzkiego, jak również miast wydzielonych. Ze sprawozdań delegatów wynika, iż wszystkie powiaty nawet poszczególne gminy, postanowiły uczcić dzień 11 listopada przez wybudowanie trwałych pomników, jak szkoły, bursy, ochronki itp.

Kom. Woj. postanowił wspólnym wysiłkiem samorządów, województw i ofiarności społeczeństwa wybudować wojewódzką bursę przy szkole wólkieniczej w Łodzi i wojewódzki powszechny uniwersytet wiejski. Do zrealizowania tych postanowień jednomyślnie upoważniono wydział wojewódzki. Następnie wybrano delegata, p. prez. miasta Ziemieckiego, który wyjedzie na ogólnopolski Zjazd w związku z 10-leciem, odbyć się mający w Warszawie dnia 8 bm pod przewodnictwem p. prezydentowej Mościckiej.

Judaszowe srebrniki

„Izwiestja” 27 października donoszą, iż urząd telegraficzny w Moskwie zwrócił się do polskiego urzędu telegraficznego z prośbą o wyjaśnienie powodów, dla których nie doręczono komitetowi strejkowemu w Łodzi depeszy C. K. sow. związku włóknarzy. „Prawda” 26 października donosi, że przewodniczący C. K. sow. związku zawodowego włóknarzy Mielniczański wysłał do Komitetu strejkowego włóknarzy w Łodzi depeszę z zapytaniem, pod jakim adresem należy kierować zebrane przez komitet moskiewskich pieniądze. Depeszy tej nie

doręczono komitetowi strejkowemu, lecz CK związku włóknarzy, chcąc przyjść z pomocą robotnikom łódzkim, przekazał natychmiast 10 tysięcy rubli.

A więc faktem, który się zaprzeczy nie da, że łódzki komitet strejkowy włóknarzy

**BRĄŁ PIENIĄDZE OD NOTORYCZNYCH WROGÓW POLSKI
 JAKIMI SĄ BOLSZEWICY.**

Czy dzisiaj zdają sobie sprawę robotnicy na czyim idą pasku?

(aa)

SWIĘCY POLITYCZNE

Międzynarodowe absurdy

Czy rozbrojenie jest przedwczesne?

(Wywiad z belgijskim ministrem obrony narodowej, hr. de Broquville)

Czy rozbrojenie jest przedwczesne? Na pytanie to odpowiadam stanowczo: tak. I sądzę, że zupełne rozbrojenie jest nietylko przedwczesne, ale i niemożliwe do wykonania. Dlatego też w moich dalszych wywodach nie będę mówił o zupełnym rozbrojeniu, lecz o rozumnym zbrojeniu.

Ponieważ Belgja jest państwem niewielkim i niezbyt bogatym, ponieważ nadto nie myśli i nigdy myśleć nie będzie o wojnie zaczepnej, przeto bardzo bylibyśmy oczywiście radzi, gdyby doszło do powszechnego ograniczenia zbrojeń. Nasza ziemia nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludności, a dlatego żywotność naszego narodu i państwa zależna jest w pierwszym rzędzie od naszego przemysłowego eksportu. A że, jak wiadomo, handel międzynarodowy rozwijać się może pomyślnie jedynie w atmosferze pokoju, pragniemy zachowania i utrwalenia pokoju z całego serca. Z drugiej jednak strony, kierując się swymi tradycyjnymi zasadami, nie chcielibyśmy dopuścić do tego, by kraj nasz znalazł się w sytuacji gorszej od innych państw.

Osobiście broniłem zawsze dzieła lokarneńskiego, domagając się jednak równocześnie zachowania siły obronnej naszego państwa. Byłem przez czas pewien sekretarzem belgijskiej „Ligi dla spraw arbitrażu i pokoju“. Podkreślam to dlatego, by udowodnić, że nie jestem militarystą w agresywnym słowa tego znaczeniu. Zdaniem moim, jedna inicjatywa w kwestjach tak ważnych, jak radykalne uzbrojenie, nie powinna wychodzić od państw mniejszych.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa Belgji, zbyt radykalne ograniczenie zbrojeń byłoby w danej chwili stanowczo przedwczesne. Jak wiadomo, gabinet narodowy, w którym reprezentowane były trzy wielkie stronnictwa polityczne, zmuszony był ustąpić dlatego, że socjaliści domagali się natychmiastowego zaprowadzenia 6-miesięcznej służby wojskowej. W ten sposób zmuszono nas do sformowania rządu koalicyjnego bez socjalistów.

Muszę otwarcie powiedzieć, że nie mógłbym pozostać na stanowisku ministra obrony narodowej, gdyby czas służby wojskowej został radykalnie skrócony. Jesteśmy małym państwem i bronić się musimy na granicach naszego kraju. Nie mamy możliwości cofania się w głąb państwa, jak Francja, lub Rosja. Dzięki wysiłkom Ligi Nar. i umowom lokarneńskim możliwości wybuchu wojny znacznie się zmniejszyły. Nie mniej jednak pewne niebezpieczeństwo wojny nadal istnieje, zwłaszcza w Europie wschodniej, która na ogół mniej jest stabilizowana, niż zachodnia część kontynentu. Na całym niemal świecie pozostały dotychczas pewne strefy, które mogą stać się z łatwością źródłem zatargów międzynarodowych i konfliktów zbrojnych. Dlatego też najbardziej nawet pacyfistycznie nastrojone narody czuwać muszą nad swym bezpieczeństwem. Nie mamy prawa wmawiać sobie, iż wojna stała się niemożliwością. Nam specjalnie nie wolno zapominać o naszym położeniu geograficznym, o łatwych do zdobycia

granicach, o nieznacznej szerokości naszego państwa, które w ciągu kilku dni mogło by zostać zajęte przez nieprzyjaciela, o ile nie mielibyśmy możliwości bronić się na granicach. Nasza ludność rekrutuje się przeważnie z pośród mieszkańców miast i robotników przemysłowych. Dlatego problemu obrony państwa zaniedbywać nam nie wolno. Nie pozwala nam na to troska o naszą przyszłość, o nasz prestiż w oczach pozostałych narodów świata.

Ograniczenie zbrojeń może być przeprowadzone dopiero wtedy, kiedy stworzone zostaną dostateczne rękojmie bezpieczeństwa. Innymi słowy mówiąc, poszczególne narody wtedy powinny przystąpić do ograniczania swych zbrojeń, kiedy uczucie ogólnego bezpieczeństwa będzie większe, niż w chwili obecnej. Jest przytem rzeczą obojętną, czy uczucie to będzie wynikiem lepszej organizacji

państwa, czy też zrodzi się ono w następstwie ogólnej poprawy stosunków na forum międzynarodowym. Ponadto polityka rozbrojenia wymaga powszechnego uznania nowych zasad prawa międzynarodowego. Stan idealny nastąpiłby wówczas, kiedy idea pokoju zrodziła się sama z nowej moralności narodów. Stan taki nie jest wprawdzie utopją, ale w każdym razie jest on muzyką bardzo dalekiej jeszcze przyszłości.

W podobnych warunkach obowiązkiem każdego państwa jest czuwanie nad własnym bezpieczeństwem. Obowiązywać to musi przede wszystkim takie państwa, jak Belgja, które przez całe wieki były widowiskiem wojen i napałów nieprzyjacielskich.

(ceps)

(Mybyśmy raczej zapytali, czy rozbrojenie jest albo czy wogóle będzie aktualne. P. R.)

Fakty historyczne z niedawnej przeszłości

10 lat temu

8 listopada 1918 r.

W LESIE LAIGUE.

Dnia 8.XI. 1918 o godz. 9 rano Marszałek Foch w pociągu swym w lesie Laigue koło Rethondes wręczył pełnomocnikom niemieckim warunki zawieszenia broni (obejmujące m. in. bezwzględne wycofanie wojsk niemieckich z obszarów przed wojną należących do Rosji i Austro-Węgier oraz uznanie Traktatu Brzeskiego z Rosją i Ukrainą za nieważny) z terminem 72 godzin t. j. do 11-go XI 1918 o godz. 11-ej przedpoł., po czym kurjer niemiecki odjechał do kwatery Głównej Niemieckiej w Spa, a pełnomocnicy czekali w Tergnier.

W POZNANIU.

W Poznaniu dnia 8 XI. 1918 prezesi Kół Polskich w Reichstagu i Landtagu pp. Wł. Seyda i Mizerski zwołali wszystkich posłów polskich, jako przedstawicieli ludności polskiej z wyboru, na posiedzenie do Poznania na 11-ty XI. 1918 celem powzięcia uchwały o niepodległości Polski zjednoczonej i obejmującej zabór pruski.

W LUBLINIE.

W sprawie t. zw. Rządu Lubelskiego pos. Witos podał do wiadomości w Krakowie przez Pol. Biuro Koresp.: oświadczam, że podpis mój umieszczono bez mojej wiedzy i że w skład tego Rządu nie wchodzi. W Lublinie dokonano 8. XI. 1918 rozdziału tek: Daszyński prez., zagr. sprawiedliwości Thugutt wewn., Rydz-Śmigły wojsko, Moraczewski komunik., Arciszewski praca, Poniatowski roln. Sieroszewski propaganda, Downarowicz kooperatywy i zast. skarb. Noczniczki bez teki, Ziemięcki bez teki. przem. i hand. oraz oświata nieobsadzone, co ogłosiło pismo Komunikat, organ tego Rządu. Nazwiska pp. Witos, Dubiela i B. Stolarskiego już opuszczono.

WE LWOWIE.

We Lwowie zaczął się od 8-go XI. 1918

t. j. po pierwszym tygodniu walk, nowy okres. Amunicja była na wyczerpaniu, Odlatującemu 8-go samolotem z lotnikiem Stecem wysłannikowi po posiłki do Krakowa (prof. St. Strońskiemu) oświadcza kom. nac. Mączyński 7-go wieczorem, że jeśli zaczęte już przedsięwzięcie powiedzie się, będą się trzy mali około dwu miesięcy, bo będzie na tyle nowej amunicji, jeżeli nie, za kilka dni ustanie się. Przedsięwzięciem tem była wyprawa od 7-go wieczorem i przez 8-my na opanowanie Dworca w Skniłowie (kap. Boruta-Spiechowicz, por. Wolak, maj. artyl. Sniadowski; łącz. kolej. Kozubski) i istotnie por. Wolak z Pol. K. Woj. Mączyńskiego (z owej 10-tki oficerów, z której już 6-ciu poległo) opanował 7-go wieczorem dworzec, biorąc do niewoli 1 oficera i 50 żołnierzy. Natychmiast przyprzeżono dwie maszyny idące równocześnie ze Lwowa pociągu do 34 wagonów naładowanych już przez Austriaków czy przez Ukraińców i odstawiono do Lwowa, tymczasem ładowano z magazynu na przywieziony pusty pociąg, który napełniony i odstawiony został temż maszynami 8-go rano, zaczęto przed południem napełniać trzeci pociąg, który jednak w części tylko został napełniony i odstawiony, bo oddział por. Wolaka, poniosłszy straty połowy swego stanu, musiał się cofać przed rzuconymi tu znaczonymi siłami Ukraińców. Dostaje posiłki i wieczorem 8-go nowa taka sama wyprawa bierze znów Dworzec Skniłowski i zabiera z magazynów wszystko co potrzebne. Zdobyte nosiła 12 armat z obfitą amunicją, 8 tys. karabinów, 10 milj. strzałów karabinowych wszystko rosyjskie, a z walk dalsze 4 zdobyte karabiny maszynowe austriackie. Przedsięwzięcie powiodło się, a kierownik zaopatrzenia w broń (kap. Bac) zaczął natychmiast wymieniać karabiny i amunicję na placówkach.

„W LASACH ITURI” Polacy wśród murzynów

„W Lasach Ituri” (nakład Gebethnera i Wolffa) książkę Leo. Sapieha dzieli się swymi wrażeniami z polowania na słonie, które odbył z żoną w Kongo belgijskiem.

Jeśli literatura nasza i obca roi się od opisów północnej części Afryki, która stała się ostatnio niejako przedłużeniem Europy, to natomiast bardzo mało jest opisów prawdziwie dzikiej jeszcze dżungli, a mniej jeszcze opisów wiernych i wiarogodnych. Dlatego należy podnieść zasługę księcia Sapiehy, który, zwalczając mężnie wszelkie trudności i niewygody, odbył z żoną i opisał tę daleką i ciekawą drogę, wienając ją wspaniałymi trofeami myśliwskimi w imponującej liczbie 8 par olbrzymich kłów słoniowych.

Jakże mizerne wydawać się muszą wobec nich trofea w rodzaju kłów dzików, lub rogów jelenich.

Wiele trudów znieśli państwo Sapiehowie, zanim doczekali się rezultatów tak wspaniałego polowania. Całymi godzinami mokli pod deszczem o tyle bardziej ulewnym od naszego, o ile bujniejszą jest od naszej roślinności podbiegunowa? Przedzierali się poprzez strumienie żółtej, zamulonej wody, znosili dotkliwie ukąszenia mrówek, żar słońca i piekący żar błota, oblepiającego twarze i ręce, nie mówiąc już o zapachach ludzi i zwierząt i o rojach much, które słonie zwiastują. A w najniebezpieczniejszej, decydującej chwili myśliwi zostawali zawsze sami, gdyż murzyni — naganiacze uciekali, gdy niebezpieczeństwo było bliskie. Mając pozwolenie na ograniczoną liczbę 8-miu słoni, zmuszeni byli ominąć wiele okazji — łatwiejszego strzału, wybierając tylko największe „byki” o olbrzymich kłach, blisko trzechmetrowej długości i pięćdziesięciu kilowej wagi każdy.

Opowiadanie swoje urozmaica i ubarwia książkę Sapieha spostrzeżeniami, dotyczącymi murzynów — tubylców. Ci potomkowie ludożerców zadawalają się obecnie, często przez długie dni nużących marszów pod ciężarem ładunków, skromną porcją bananów. Jednak bez mięsa prędko „szarzeją”, to też każdy zwierz zabity przez bla-

tego jest tak chciwie rozdrapywany, że jeśliby nie było przy tem dozoru, pozabijaliby się o te krwawe ochłapy wzajemnie. A jednak ci, którzy przyjęli niegdyś mahometanizm, potrafią odmówić sobie rozkoszy zjedzenia mięsa, jeśli jest ono z gatunku świni, do której i słonie zaliczają.

Inną pozostałością z czasów najazdu Arabów jest zwyczaj rozciągania dziewczętom górnej wargi na krążku, co nadaje im potworny wygląd kaczy. Tem zeszcpeceniem broniły się tubylki przed uprowadzeniem na daleki Wschód, do ciężkiej pracy i do haremów. Książka opowiada również o prawach zwyczajowych tubylców. N. p. kwestja zdrady małżeńskiej (naturalnie tylko po stronie żony) załatwia się tam prędko i bezkrwawo. Oto poprostu winowajca płaci odszkodowanie. Darząc białych wielkim zaufaniem, tubylcy proszą ich zwykle o naznaczenie wysokości kary. Do nich również zwracają się o pomoc przy każdej fizycznej dolegliwości, którą często zmyślają byleby dostać lekarstwo, uważane przez nich za przysmak, zwłaszcza jeśli wierzą w siebie jakkolwiek sól.

Opowiadanie swoje szczere i bezpretenjonalnie kończy książkę Sapiecha apelem do wszystkich, którym ciasno się robi w zmurszałej Europie. Niech idą tam, gdzie człowiek silny i zdrowy szybko dokaże cudów, a słaby i chorej odpadnie jak plewa niepotrzebna społeczeństwu. Niech idą tam, gdzie na bujnej ziemi podrównikowej utworzy się sama przez się nowa Sparta.

„Las Ituri”, to książka, która zajmuję nie tylko ciekawym materiałem w niej zebranych, lecz również dostarcza wiele estetycznych przyjemności, co zawdzięczamy pięknemu jej wydaniu i imponującej liczbie stu ośmiu egzotycznych, własnych fotografii.

Ruch służbowy

PRZENIESIENIA I NOMINACJE STAROSTÓW.

Dr. Jan Siokała, starosta powiatowy w Wągrowcu, przeniesiony został do starostwa w Kopytynie, Kazimierz Chyliński, starosta powiatowy w Radomsku, przeniesiony został na starostę do Sokołowa, Tadeusz Szalowski, radca wojewódzki w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie, mianowany został starostą w Biłgoraju, Józef Drożański, referendarz

starostwa w Sieradzu, mianowany został starostą w Bielsku Podlaskim, starosta Szer, referendarz w starostwie grodzkiem w Łodzi, mianowany został starostą w Radomsku, Wacław Stepiński, prowizoryczny starosta powiatowy w Sokołowie, przeniesiony został w dotychczasowym charakterze do starostwa w Mogilnie.

Nakoniecznikow - Klukowski

NOWY WOJEWODA STANISŁAWOWSKI.

W tych dniach nastąpiła nominacja dra Nakoniecznikowa-Klukowskiego na stanowisko wojewody stanisławowskiego.

P. Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski urodził się 17 października 1888 r. w Warszawie, gdzie ukończył VI gimnazjum. W r. 1908 uzyskał dyplom lekarza Uniw. War-

szawskiego. Po wybuchu wojny znalazł się w wojsku, jako lekarz. Dn. I-XI-1918 r. przechodzi do armii polskiej, gdzie za odznaczenia bojowe otrzymuje order Virtuti Militari, Krzyż Walecznych, oraz „edaille Commemorativa de la Grande Guerre”

G. M. COLE.

226)

Testament Hugona Radletta

„Jeszcze raz protestuję! — zawołał lord Ealing — to jest zupełnie inna sprawa!”

„W tej kwestji — rzekł Artur — nie mam nic do powiedzenia.”

Wilson zwrócił się do Culpeppera: „Słyszał pan opowiadanie pana Whartona? — Według mnie, zawiera ono wszelkie znamiona prawdy. Co ma pan do nadmienia na ten temat?”

„Nic” — rzekł Culpepper.

„Nic? — zapytał Wilson — nie, nawet o liście lorda Ealinga?”

„Bardzo dobrze! — wybuchnął Culpepper. — Jeżeli chcecie wiedzieć, dowiecie się zaraz. Nie uda się panu mnie zatrzymać — dodał, gdy Artur próbował znów skłonić go do milczenia. — Jan Pasquett miał u siebie list od lorda Ealinga, w którym ten przyrzekał użyć swego wpływu w ministerjum spraw zagranicznych — i wzamian za pewne korzyści uzyskać po-

moc Rządu Angielskiego w stosunkach między Towarzystwem Anglo-Azjatyckim, a Rządem sowieckim. Za tę usługę domagał się bezpłatnej dużej liczby akcji. Jak twierdził, załatwił już tę sprawę z Jego Wysockością Lewisem Llewellynem.”

„Załatwił to z Lewisem Llewellynem?” — powtórzył z niedowierzaniem Wilson.

„Tak, z podsekretarzem do spraw zagr. List przesłany był do Radletta, do hotelu Sugdena. O ile by został opublikowany — zrobiłby niemałą sensację, co, lordzie? — Culpepper spojrzął z ironicznym uśmiechem na lorda Ealinga. — Poza tem było w nim coś jeszcze.”

„Nie było takiego listu! — oświadczył jego lordowska mość. — Ten człowiek jest kłamcą! Czy pan skłonny jest wierzyć bardziej takiemu pogardy godnemu kryminaliście, niż mnie? Nie pan uważa, Wilson!”

„Gdzie jest ten list?” — zapytał Wilson

„Pasquett go miał — odpowiedział Culpepper — ale u mnie znajduje się kopia. Jeżeli mnie oskarżą, odczytam go przed sądem.”

„Dyrektorze Wilsonie — odezwał się znów lord Ealing — to jest potworne kłamstwo. Nigdy nie istniał taki list. Ten człowiek, zresztą, twierdzi, że posiada tylko kopię — a to jest oczywistym dowodem kłamstwa.”

„A co pan mówi, p. Wharton?” — zapytał Wilson.

„Ja nie mam nic do powiedzenia!”

„Możliwe — rzekł Culpepper — iż Pasquett zostawił tutaj oryginał tego listu. Czy nie wiesz nic o tem, moja droga? — Poraz pierwszy zwrócił się z pytaniem do żony.

Fani Culpepper miała wygląd kobiety, budzącej się nagle ze snu. „Och, nie! — rzekła. — Janek dał go wczoraj do schowania p. Rustonowi; prawda, p. Wharton? P. Ruston miał go wręczyć lordowi Ealingowi, o ile...” — Zatrzymała się... na twarzy jej odmalowała się trwoga.

„Och! Co ja powiedziałam?” — zawołała.

„O ile cc?” — zapytał Wilson.

„Och, Alfredzie, czy mam powiedzieć?” — zawołała przez izy p. Culpepper.

(D. C. A.)

ZYCIE GOSPODARCZE

WYWOZ CUKRU DO ANGLJI

Nowa brytyjska polityka importowa wplywa ujemnie na eksport cukru z Polski

Nowa angielska polityka celna, zmierzająca do ograniczenia importu rafinady przy równoczesnym popieraniu przywozu surowego cukru, przyczyniła się do osłabienia eksportu cukru w poszczególnych państwach europejskich, przede wszystkim zaś w Czechosłowacji i Holandji, które dotychczas większą część swej produkcji cukrowej eksportowały do Anglii. Jaka zmiana zaszła w stosunkach handlowych przemysłu cukrowniczego poszczególnych państw z Anglią od roku 1926, wynika najlepiej z poniższej tabeli:

od 1.I do 31.VII, eksportowano do Anglii w tysiącach cwt (1 cwt. 50,8 kg.):

	1926	1927	1928
Czechosłowacja	4.453	1.868	1.699
Holandja	3.220	2.700	1.585
Stany Zjedn. Am, Półn:	220	710	235
Polska (przez Gdańsk)	185	69	66
Niemcy	244	107	47
Belgja	151	101	65
Inne państwa	69	297	54
Ogółem	8.542	5.852	3.751
Kanada i kolonje	1.120	967	127

Przy braku apetytu,

zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka—Józefa” usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Już dawni mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda

Franciszka—Józefa

jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu. Ządać w aptekach i drogerjach. 17101

Z cyfr wynika, że zmniejszenie się eksportu cukru z państw europejskich do Anglii datuje się właściwie nie od chwili zaprowadzenia nowych opłat celnych, lecz rozpoczęło się już daleko wcześniej w wyniku wzmożonego rozwoju rafinerji angielskich. Faktyczny spadek eksportu cukru 1927 w porównaniu z rokiem poprzednim 2.689.716 cwt., w roku zaś ostatnim, t. j. po zaprowadzeniu nowej taryfy cełowej import cukru zagranicznego do Anglii zmniejszył się o 2.099.916 cwt.

Rozszerzając stale działalność swych rafinerji, Anglja stara się sprowadzać coraz więcej cukru surowego. Wzrost importu cukru surowego ilustruje następująca tabela:

w tysiącach cwt. od 1.I, do 31.VIII,

	1926	1927	1928
Kuba	3.017	5.303	8.964
San Domingo	1.726	2.123	3.862
Peru	1.357	1.784	1.051
Czechosłowacja	4	24	375
Brazylja	2	609	289
Jawa	—	158	85
Polska	261	24	11
Niemcy	152	13	5
Ogółem	6.515	10.028	14.642
Kolonje	7.907	4.427	6.638

Nowa angielska polityka cukrowa dała bardzo bolesny cios całemu europejskiemu przemysłowi cukrowniczemu, utrudniając osiągnięcie porozumienia pomiędzy poszczególnymi producentami cukru i wywołując ciężki kryzys na światowym rynku.

Z punktu widzenia interesów samej Anglii polityka taka była i jest jednak koniecznością, bowiem katastrofalna wprost sytuacja na angielskim rynku pracy wymagała ożywienia w przemyśle, co jednak nastąpić mogło jedynie przy pomocy zaprowadzenia wysokich ceł ochronnych.

—oOo—

Energiczny

Inkasent-akwizytor

z kaucją potrzebny natychmiast
OFERTY POD „INKASENT”
DO ADMINISTRACJI „ROZWOJU”

Potrzebni chłopcy

do roznoszenia gazet
Zgłaszać się do godz. 11-ej rano.

NIEDOSTRZEGALNIE
TRWALE USUWA
SIWIZNE



CIENIJE WŁOSY NA
KOLOR NATURALNY
BEZWARUNKOWO NIESZKODLIWY
PARFUMERIE D'ORIENT
WARSZAWA - WARECKA 9

HALL CAINE.

107)

Więźniowie № 25

— Tak, słyszałem raz jej głos w kościele — rzekł Złotowłosy. — A mąż jej był Islandczykiem i umarł, prawda?

— Tak — potwierdził ksiądz. Pod pewnym względem jest podobna do mnie — dodał w zadumie.

— Pod jakim?

— Że od jego śmierci żyje całkiem samotnie, jakby obumarła. Boć pobyt takiej młodej, pięknej kobiety na tem pustkowiu jest istotnie zakopaniem się żywcem w grobie

— O Boże! z przejęciem szepnął Złotowłosy — gdybyż to mnie Bóg był obdarzył tą kobietą, tak wierną i skromną i ciętą, zamiast tamtej... a jednak... jednak..

— Wielkie nieba! pomyślała Greeba — on się we mnie zakocha..

Gorący rumieniec okrył jej twarz, oczy znów rozblęskły szczęściem, a w głowie rozdziała się momentalnie myśl szalona, zaprzatając ją całkowicie. Tak, niech mnie uważa za inną kobietę, obym tylko odzyskała jego serce!

Pochłonięta tem jednym pragnieniem,

wyczekiwała przybycia aptekarza z Husavik, który się też zgłosił pewnego dnia, objaśniając, że przybywa na skutek listu nieznanego mu człowieka, niejakiego Adama Fairbrothera z Londynu. Zbadał oczy Złotowłosego przy świetle dziennem, lecz dzień był tak mglisty, że poprosił jeszcze o zapalenie świecy. Przywołano Greebę, by mu trzymała światło i powtórnie zabrał się do badania. Po raz pierwszy w ciągu dwóch lat, spędzonych pod jednym dachem z mężem, stała tak blisko niego, niemal twarzą w twarz i gdyby nie ta szara zasłona na jego ukochanych oczach, byłaby przysięgła, że na nią patrzy. Nie mogąc opanować wzruszenia, po częła drżeć całym ciałem.

— Spokojnie, młoda niewiasto — oprzytomnił ją głos aptekarza — inaczej świeca spadnie prosto na twarz mego pacjenta.

Usłokoivszy nieco swą obawę bezpodstawną, uczuła, że pierś jej ścisną lek aż nadto uzasadniony, lek przed diagnozą. W ciągu kilku minut oczekiwania, które się jej wydały godzinami, czyniła najwyższe wysiłki, by się nie zdradzić, a jakkolwiek z zamkniętych ust nie wydobył się żaden dźwięk, to przecież nie mogła opanować przyspieszonego oddechu i gwałtownego falowania

piersi

— Tak — spokojnie ozwał się aptekarz — nie widzę powodu, dlaczego by pan nie miał odzyskać wzroku.

— Bogu dzięki! rzekł Złotowłosy.

— Bogu dzięki powtórzył ksiądz.

A Greeba, której świeca wypadła z ręki, wybiegła z pokoju, by krzyk radości rozbrzmiewający w jej sercu, nie przedostał się jednak na usta.

Dopiero znalazłszy się w swym pokoju, raz po raz jąla powtarzać: Bogu dzięki, Bogu dzięki! I pochwycałszy dziecko w objęcia, ścisnęła je i całowała, śmiejąc się i płacząc na przemian, wyrzucając gorączkowo słowa obłądnej miłości i nadziei.

— Tak, tak — szeptała — on odzyska wzrok i zobaczy swego synka i pozna go. Tak, pozna go odrazu, bo ujrzy swą własną twarz, swoje odbicie w twarzyczce malca.

Ale nazajutrz, po wyjeździe aptekarza, który pozostawił rozmaite krople do zastrzykiwania i przemywania oczu przez miesiąc, po upływie którego miał znów przyjechać, radość Greeby ustąpiła miejsca przerażeniu, wywołanemu myślą, że z chwilą gdy Złotowłosy odzyska wzrok i zobaczy swego synka,

(D. c. n.)

KRONIKA**KALENDARZYK**

Wtorek, 6 listopada, Leonarda W.

TEATRY

Teatr Miejski: — „Proces Mary Dugan”.
Teatr Kameralny: — „Mistrz”.
Teatr Popularny: — „Matka Szwarzenkopf”

WIDOWISKA

Casino: — „Tajemnica Starego Rodu”
Splendid: — „Kobieta na torturach”.
Luna: — „Ramona”
Grand Kino: — „Spowiedź uczciwej kobiety”
Capitol: — „Chicago”
Dom Ludowy: — „Kwiaciarka z Neapolu”
Miejski K. O. „Przedpiekle”

— oO —

Wiadomości bieżące.**Osobiste**

Z dniem 16 października rb. p. Zygimierz Koliński przestał być członkiem naszej Redakcji.

Przed obchodzeniem**Niepodległościowym**

Inytucje, zrzeszenia i osoby, które pragnęłyby wziąć udział w przedstawieniu galowym z okazji Święta Niepodległości w Teatrze Miejskim, dnia 10 b. m., o godz. 8 wiecz., proszone są o zgłaszanie zamówień na bilety do Biura Rady Miejskiej we wtorek i środę, od godziny 9-ej rano do 1-ej po południu. Po tym terminie, pozostałe bilety na przedstawienie galowe oddane będą do publicznej sprzedaży w kasach Teatru Miejskiego.

Na groby poległych podczas rozbrojenia

Wojewódzka Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny komunikuje, że w dn. 10 listopada rb, zostaną złożone wieniec na grobach poległych podczas rozbrajania niemieców.

Na każdym grobie zostanie złożony jeden wieniec z szarfami wszystkich związków b. wojskowych, Związki, które zamierzają dołączyć swe szarfy proszone są o złożenie do do. 7 XI. rb, po 25 zł. na pokrycie kosztów. Zgłoszenia przyjmuje: Woj. Federacja przy ul. Piotrkowskiej 104 (Zw. Oficerów Rezerwy) codziennie od godz. 18-ej do 20-ej.

Spis poborowych rocznika 1908

Dziś, we wtorek, dnia 6 listopada b. r. winni się zgłosić do spisu w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego, przy ul. Piotrkowskiej 212, w godzinach od 8,15 do 15-ej (3-ej po poł.), mężczyźni, urodzeni w roku 1908, zamieszkali w obrębie VIII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na litery początkowe **A. B. C. D. E. F. G.** (wł).

INWALIDZI SPRZEDAJĄ CHORĄGWIE.

W związku z ukazaniem się notatki w dziennikach łódzkich w dniu 4 b. m. jako by w Okręgowym Kole Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi były do nabycia przepisowe chorągwie, mające zdobić miasto w rocznicę 10-lecia Niepodległości Państwa, prosimy Szanowną Redakcję o umieszczenie sprostowania, że Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi cho-

Przeciw zbytecznemu importowi**WYSTĘPUJE STOW. KUPCÓW i PRZEMYSŁOWCÓW CHRZ.**

Już w zaraniu gospodarczej budowy samodzielnej Polski — kupiectwo na pierwszym zjeździe we wrześniu 1918 r. uznało że najważniejszym zadaniem handlu jest współdziałanie z wytwórczością narodową i uchwaliło popierać konsekwentnie wyroby przemysłu krajowego.

Wobec podejmowanej obecnie przez czynniki społeczne i gospodarcze szerokiej akcji zmierzającej do opanowania zbętego importu, — Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan uważa za swój obowiązek zwrócić się do pp. stowarzyszonych z gorącym wezwaniem do czynnego współdziałania w tej ze wszech miar godnej sprawie obywatelskiej.

Rola polskiego kupca jest w zamierzonej akcji dominująca, on bowiem w pierwszym rzędzie ma obowiązek wyszukania źródeł rodzimego przemysłu, aby następnie pośredniczyć między producentem a konsumentem.

Wytwórczość polska nie jest wprawdzie na tyle zorganizowana i rozwinięta,

aby mogła w pełnej mierze zaspokoić potrzeby społeczeństwa. Jest jeszcze wiele artykułów i produktów, których narazie nie można zastąpić przemysłem polskim, a które są niezbędne dla produkcji.

Natomiast są całe gałęzie przemysłu rodzimego, mogące zaspokoić nasze rynki wewnętrzne, należy jednak te ośrodki wytwórcze odnaleźć, otaczać opieką rządu i popierać wśród społeczeństwa.

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan wierzy, że każdy kupiec i przemysłowiec polski, w przeświadczeniu powagi chwili, spełni swoje zadanie, jako dobry obywatel i łącznie ze społeczeństwem ograniczy nadmiar importu zbędnych towarów, a jednocześnie najusilniej poprze wytwórczość krajową, należycie ją ugruntuje i doprowadzi do wywozu nadprodukcji dla poprawy bilansu handlowego i bogactwa kraju.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan.

— oO —

Niewyrozumiała komisja magistracka**WYMAGA OD UCZGIWYCH STAROZAKONNYCH KUPCÓW PRZESTRZEGANIA WYMAGÓW HYGIENY.**

Miejskie komisje sanitarne obłożyły mandatami karnymi za nieprzebranie obowiązków przepisów i anty-sanitarny stan urządzeń — następujących właścicieli sklepów spożywczych: Arona Lercha — Po-

łudniowa 15, Mordkę Epsteina — Kilińska go 25, Szlamę Blaua — Jerozolimka 8, Syają Kaczka — Wschodnia 24, Izraela Rozen-cwajga — Cegielniana — Taigo Gutkind — Piotrkowska 16.

— oO —

Pociąg rozjechał taksówki**Katastrofa kolejowa w obrębie miasta****PRZYCYNĄ — ZEPSUTY SZLABAN.**

Wczoraj ok. godz. 6-ej min. 20 rano na przejeździe kolejowym przy ul. Rzgowskiej na mijającym przejazd kolejowy taksówkę, najechał pociąg towarowy, zdążający w kierunku Łodzi. Samochód, w którym znajdowało się 7 osób, został rozbity.

Wszyscy pasażerowie wypadli na szyn. Niejaka Fajga Wajnberg doznała bardzo ciężkich obrażeń głowy i w stanie bardzo ciężkim została przewieziona do szpitala. Ranni zostali również dość ciężko: Izrael Żarnicki, szofer Mieczysław Zachwiej, oraz jakiś chłopiec, którego nazwiska dotychczas nie ustalono. Pozostali pasażerowie wyszli niemal bez szwanku.

Władze śledcze ustaliły co następuje:

O godz. 6-ej minut 20 rano przez przejazd przy ul. Rzgowskiej przejeżdżał pociąg towarowy. Natychmiast po przejściu pociągu szlaban wznosił się w górę, to też taksówka, która zatrzymała się przed przejazdem wjechała na tor kolejowy.

W tym momencie jednak nadjechał drugi pociąg towarowy, którego szofer nie zauważył uprzednio wskutek mgły. Szofer Zachwiej zawdzięcza swe ocalenie tylko nie zwykłej przytomności umysłu. W ostatniej chwili zdążył on bowiem wstrzymać maszynę na pierwszych szynach, to też lokomotywa jedynie bokiem uderzyła w samochód.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło, iż szlaban był już od dwóch dni zepsuty.

ragwi tych nie sprzedaje i sprzedawać nie będzie.

Wejście dla członków Stowarzyszenia ich rodzin i wprowadzonych gości — bezpłatne.

ODCZYT w STOW. KUPCÓW.

W czwartek dnia 8 listopada rb. o godzinie 8,15 wieczorem p. mecenas Stanisław Pawłowski wygłosi w sali Stowarzyszenia, Piotrkowska 113 odczyt pod tytułem: „Zagadnienia eksportu w Polsce”.

Temat ten ze względu na żywotne kwestje wywozu wytwórczości krajowej, bardzo ciekawy, winien za interesować nie tylko nasze kupiectwo lecz i szersze warstwy społeczne.

Z TOW. IM. „DANTE ALIGHIERI”.

Pierwszy, inauguracyjny wieczór cyklu „Nie przemijające wartości w literaturze włoskiej”, zainscenizowanego przez Tow. im. „Dante Alighieri” w Łodzi i obejmującego następujących autorów: Dante, Macchiaveli, Goldoni, Alfiori, Pascolo, Leopardi, Cardu coi oraz literaturę współczesną, odbędzie się dzisiaj o godz. 9 wieczorem w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki.

Figielki republikańskie

Kilka zestawień, dających wiele do myślenia.

Redaktor pewnego pisma narodowego został wezwany do sądu na rozprawę. Z sądu go już nie wypuszczono i dotąd trzymało, aż nie zapłacił żądanej przez sąd kaucji.

W pewnym domu przy ul. Al. Kościuszki, zaszedł następujący wypadek.

Pracownik firmy X. niejaki K. wyzedł z warsztatu na chwilę na podwórko, gdzie spotkał znanego i niejednokrotnie aranżowanego osobnika Z., który czując jakąś nę do K. oporządził go dokładnie nożem.

Przybyłe pogotowie opatrzyło ranne K. i odwiozło do domu.

Również przybyła policja, która spisała protokół i wręczyła poszkodowanemu, administrując, że o ile sobie życzy, może swoich pretensji dochodzić na drodze cywilno - prawnej.

Niejaka Miksowa za powtórna kradzież chleba u piekarza została skazana na lat ciężkiego więzienia.

Pan Lewek Skrzetuski z mniejszości narodowej za krociove i wyrafinowane oszustwo, popełnione w D. O. K. Poznań, otrzymał 5 miesięcy więzienia.

Niedawne to czasy kiedy starozakonny Steiger został uwolniony mimo najpoważniejszych poszlak o zamach na prezydenta, — komisarz Policji, który schwycił przestępcę, otrzymał dymisję i jest bez pracy.

Dlaczego?

AS.

Humor.

PROROK.

— Wyobraź sobie, że swego czasu poznałem człowieka, — który dokładnie zgóry znał dzień i godzinę swojej śmierci...
— Jakżeż to jest możliwym?...
— Całkiem prosto! Dowiedział się o tem na ławie oskarżonych.

ROZGARNIĘTY.

Pewien żydek przyszedł na pocztę i żądał, aby mu wydano list, który miał tam być dla niego.
— Wasze nazwisko? — pyta urzędnik?
— Nazwisko? POCO panu moje nazwisko? Przecie ono będzie napisane na kopercie.

NA CZASIE.

— Jak tam panu płacą lokatorowie za mieszkanie?
— Fod psem! Ci z góry płacą z dołu, a ci z dołu, nie płacą wcale.

DLACZEGO SIĘ MARTWI.

Na krótko przed ślubem Zawracalski był bardzo milczący i smutny. Jeden z przyjaciół zapytał go o przyczynę i dostał taką odpowiedź:
— Jakże nie mam się martwić, skoro pomyśle, że mogę mieć syna takiego, jak sam jestem.

Abram bigamista

TRAGEDJA DZIELNEJ A NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY.

Przed dziesięciu laty w Zgierzu niejaki Abram Weinstein poznał młodą dziewczynę Esterę Szabszewicz, ładną i inteligentną pannę, z którą postanowił ożenić się. Było to w okresie wzmożonej emigracji do Palestyny i Weinstein postanowił wyjechać, by urządzić się tam, a następnie sprowadzić do siebie swą narzeczoną Szabszewicz i wziąć z nią ślub. Przez pewien czas W. pisywał do narzeczonej listy bardzo często, wychwalając kraj i ludzi, pisał że znalazł już pracę i urządził się, a w międzyczasie Szabszewicz postarała się o wyprawę, zebrała pewną sumę pieniędzy i czekała na wezwanie narzeczonego. Po pewnym jednak czasie listy jego były coraz rzadsze, pisał że jeszcze nie ma odpowiedniej pracy, to znów że nie może znaleźć mieszkania, aż wreszcie Sz. postanowiła wystarać się o potrzebne papiery i wyjechać do Palestyny, licząc się z tem, że sprawi narzeczonemu niespodziankę, a poza tem swojemi pieniędzmi pomoże mu w urządzeniu się.

Wracający z Palestyny, mówili, że Weinstein już się dawno ożenił, miał dwoje dzieci, lecz nikt nie doniósł o tem Esterze Szabszewicz, która wreszcie uzyskała odpowiednie papiery, i zabrawszy swą wyprawę, biżuterję i pieniądze, wyjechała do Palestyny.

Abram Weinstein faktycznie był już żonaty i miał dwie córeczki, to też gdy ujrzawszy swą narzeczoną ze Zgierza, oniemiał z przerażenia a potem postanowił oszuki-

wać i narzeczoną i żonę.

Przybyłej narzeczonej skarżył się że mało zarabia i że będzie musiał wrócić do Zgierza, więc i jej radzi by natychmiast powróciła do swej matki.

Jednak dzielna dziewczyna oświadczyła że chce dzielić los ze swym narzeczonym, oddała mu swe pieniądze, wyprawę całą i kosztowności, aż wreszcie Weinstein pokrysomu wziął z nią ślub i Estera po pewnym czasie miała zostać matką.

Przypadkiem jednak pewnego dnia Estera dowiedziała się, że jej mąż ma już inną żonę i dzieci. Straszna ta wiadomość tak podziałała na nieszczęśliwą kobietę, że postradała ona częściowo zmysły, zaś Weinstein wystarał się o potrzebne papiery i korzystając z tego, że do Polski wracali jego krewni, siłą umieścił nienormalną Esterę na okręcie, jadącym do Polski.

W ubiegłym tygodniu przywieziono chorą do Zgierza, lecz rodzina nie mogła się od niej nic dowiedzieć, a po paru dniach umieszczono ją w szpitalu.

Choroba umysłowa rozwijała się coraz bardziej i w końcu musiano ją wiązać gdyż dostawała ataków furji.

Dziecko, zgodnie z decyzją rabina zgierskiego umieszczono u rodziców Weinstein, chorą Esterę dziś mają umieścić w „Kochanówku“, a całą tą sprawą zajął się adwokat Stikgold, który ma zamiar rozpocząć proces przeciwko Abramowi Weinsteinowi. (bip)

Zatarg który się zbyt długo przewleka

PO KRÓTKIEJ PRZERWIE STRAJK W WI DZEWSKIEJ MANUFakturZE TRWA W DALSZYM CIĄGU.

W sobotę zgłosiła się do fabryki Wodzowskiej Manufaktury znikoma część strajkujących robotników, którzy podjęli pracę. W związku z powyższym pozostali strajkujący robotnicy udali się wczoraj do fabryki nakłaniając pracujących do porzucenia pra-

cy w imię dobra ogólnego. Po dłuższych pertraktacjach pracujący przyrzekli wznówić bezrobocie. Rzeczywiście w dniu wczorajszym do pracy już się nie zgłosili i strajk objął zpowrotem zarówno przedsiębiorstwo amerykańską jak i egipską. (19)

Wobec zaniku prywatnej inicjatywy

PRZYGOTOWANIA DO UPANSTWOWIENIA CYWILNEJ ŻEGLUGI POWIETRZNEJ W POLSCE.

Dnia 6 b. m. o godzinie 10:ej rano w sali konferencyjnej ministerstwa komunikacji odbędzie się posiedzenie organizacyjne przedstawicieli samorządów w sprawie udziału samorządów w przyszłym państwowym przedsiębiorstwie cywilnej żeglugi powietrznej. Akces do przedsiębiorstwa zgłosiły następujące

samorządy: Lwów, Kraków, Katowice, Łódź, Warszawa, Poznań, Bydgoszcz. Upanstwowienie cywilnej komunikacji powietrznej w Polsce ma nastąpić z dn. 1 stycznia 1929 roku, a przyszłe przedsiębiorstwo nosić będzie nazwę Polskie Państwowo-Samorządowe linje Lotnicze „Lot“ Sp. z o. o:

USPRAWIEDLIWIENIE .

— Dlaczego powiedziałeś rodzicom, że ożeniłeś się ze mną, ponieważ dobrze gotuję, kiedy ja nawet kartofli nie umiem usgotować?

— Trudno, musiałem znaleźć jakieś usprawiedliwienie.

KONCERT D. SMIRNOWA I LIDJI SMIRNOWEJ - MALCEWOJ.

W czwartek, dnia 8 b. m. odbędzie się w Filharmonji o godz. 8,30 wiecz. 6-ty koncert mistrzowski, na którym wystąpi tenor światowej sławy Dymitry Smirnow. Oprócz tego udział w koncercie bierze znakomita śpiewaczka, artystka scen zagranicznych Lidja Smirnowa - Malcewa.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Proces Mary Dugan” grany będzie jeszcze dwukrotnie: dziś wieczorem i w piątek. Ceny popularne.

„Dzieje grzechu” po raz 26—ty i ostatni ukaza się jutro wieczorem. Ceny popularne.

„Danton” w bieżącym tygodniu grany będzie dwukrotnie: w czwartek oraz niedzielę popołudniu. Bilety w Kasie Zamawiań.

PREMJERA „KSIĘDZA MARKA”

Sobotnia premiera poematu dramatycznego Słowackiego z Karolem Adwentowiczem w roli tytułowej, — będzie miała charakter uroczystości społeczno—narodowej, bowiem widowisko premierowe połączone będzie z obchodem uczczenia 10-lecia Niepodległości Polski.

Inscenizuje i reżyseruje „Księdza Marka” reż. Edmund Wierciński, zaś Konstanty Mackiewicz przygotowuje całkowicie nową oprawę dekoracyjną.

TEATR KAMERALNY

Ostatnie występy K. Adwentowicza.

Wobec tego że Karol Adwentowicz od soboty rozpoczyna szereg występów w Teatrze Miejskim wystawiony świeżo „Mistrz” Bałra będzie mógł być grany tylko do piątku wieczorem włącznie.

W sobotę premiera wytwornej komedji Oskara Wilde'a „Brat Marnotrawny” z udziałem Ireny Solskiej.

TEATR POPULARNY

„Małka Szwarcenkopf” grana od kilku tygodni z tak wielkim powodzeniem pozostaje na afiszu jeszcze do piątku włącznie osiągając 36 przedstawień z rzędu poczem od soboty ustępuje na krótko wielce interesującej i efektownej sztuce Gozdawy — Wiecheckiego „Bitwa pod Radzyminem”.

TEATR W SALI SCHEIBLERA.

Dziś jutro i we czwartek o godz.

wiecz grana będzie kapitalna farsa „Ciemna plama” której akcja pełna powikłań wzbudza nieustanny śmiech. Reżyserem tej farsy jest p. Mieczynski, Bilety w cenie od 40 gr. do 2 złotych.

— o o —

upię używaną
maszynę do pisania

Oferty z podaniem marki i cenę pod „Maszyną” do administracji „Rozwoju”

Instrumenty

MUZYCZNE najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych FELIKSA BO-NIEWICZA Łódź, ul. Targowa 1. 38. Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.

— o o —

DO CZASU DZBAN WODĘ NOSI

NIEUCHWYTNA SZAJKA ŚWIĘTOKRADCÓW ZOSTAŁA OSADZONA W WIĘZIENIU.

Od pewnego czasu zarówno na terenie miasta jak i okolicy, grasowała banda złodziei, której występy dawały się we znaki mieszkańcom coraz bardziej, a w ubiegłym tygodniu okradziono znów 21 października kościół na Widzewie, zaś następnej nocy kościół na Zubardziu. W tym ostatnim wypadku banda nie tylko okradła kościół, ale dokonała również profanacji niektórych przedmiotów liturgicznych.

Urząd śledczy wyteżył swe siły by wreszcie szajkę osadzić za kratkami i wywiadowcy otrzymali polecenie obszukania okolicy. Ostatnio udało się wywiadowcom stwierdzić, że na czele dobrze zorganizowanej bandy stoi Józef Kubiak, zwany Józkiem Bandziarem, kilkakrotnie poszukiwany za różne przestępstwa.

W trakcie poszukiwań schwytano jednego z członków bandy Edwarda Antkowiaka bez stałego miejsca zamieszkania, który ukrywał się w stogach siana i w cegielniach pod Łodzią.

Po pewnym czasie wywiadowca schwy-

tał również i herszta bandy Kubiaka, lecz korzystając z dużego czasu podczas prowadzenia, go do urzędu, Kubiak rzucił się do ucieczki. Wywiadowca pogonił za nim, a nawet strzelił z rewolweru, lecz Kubiakowi udało się zbiedz. Zarządzono natychmiast obławę i pościg w kilku kierunkach i w rezultacie ujęto Kubiaka i jednego z jego pomocników i obu osadzono w areszcie.

Podczas badania Kubiak zeznał, że ciekając przed poszukującą go oddawna policją, ukrywał się w cegielni podmiejskiej tam spotkał się z innymi przestępcami, poszukiwanymi przez władze.

Kubiak zorganizował bandę, złożoną 9 osób, i na jej czele dokonywał całego szeregu kradzieży mieszkaniowych i w kościołach na Widzewie i w Zubardziu, gdzie dokonał również profanacji.

W dalszym toku śledztwa odebrano skradzione w kościele przedmioty, a trzech przestępców oddano do dyspozycji sądu okręgowego. (bip)

— o o —

WĘDRUJĄCA RADJOSTACJA.

Jedna z najstarszych w Polsce wytwórni radjoparatów, firma „Polskie Zakłady Radiotechniczne”, zorganizowała obecnie oryginalne i ciekawe przedsięwzięcie: wyekwipowała samochód w radjostację nadawczo—odbiorczą krótkofalową, oraz w odbiorniki i własny mikrofon z przyrządem wzmacniającym i gigantofonami — i udaje się w podróż dokoła Polski, po drodze propagując radjofonję. Samochód—radjostacja objedzie w pierwszym swoim raidzie propagandowym na

stępujące miejscowości: Warszawa—Radom—Kielce—Miechów—Częstochowa—Radomsko—Wieluń—Kalisz—Łódź—Warszawa.

Podczas tej podróży stacja nadawca będzie na krótkich falach wszelkie zlecenia do centrali w Warszawie.

We wszystkich miastach, które objeździe samochód, zorganizowane będą radio koncerty, oraz nadawane będą przez własny mikrofon ciekawe wiadomości, przesłane Warszawy na krótkich falach.

ZYCIE SPORTOWE.

Echa porażki Ł. K. S. w Krakowie

PRZYCZYNY PRZEGRANEJ ŁKS. ZMĘCZENIE CZŁONKÓW DRUŻYNY.

(C—S) W sprawie sensacyjnej porażki ŁKS. w Krakowie dowiadujemy się następujących szczegółów. Do pauzy gra była zupełnie równorzędna i nie zanosilo się absolutnie na porażkę ŁKS-u. W zamieszaniu podbramkowym Cyll pakuje sobie do siatki samobójczą bramkę i przy stanie 1:0 kończy się pierwsza połowa.

Po zmianie stron już na początku zawodów Cyll ulega kontuzji i przechodzi do

ataku, następnie Durka idzie do obrony. Po rzucie z rogu Milla, bramkarz ŁKS. pakuje sobie piłkę do własnej siatki, a w kilka minut później za rękę Durki na polu karnym Gintel zdobywa z karnego trzecią bramkę. Po tej bramce łodzianie stracili już ochotę do dalszej walki i Cracovia zdobywa dalsze 4 bramki. Drużyna ŁKS. wykazała przytem ogromne zmęczenie, gdyż w ostatnim tygodniu rozegrała 3 spotkania o mistrzostwo.

— o o —

TURYŚCI — T. K. S.

(C—S) Jak się dowiadujemy zapowiadany mecz towarzyski Turyści — Toruński Klub Sportowy odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Łodzi, najprawdopodobniej na boisku W. K. S. o godz. 2-jej. W umowie z T. K. S. Turyści zastrzegli sobie, by goście przyjechali do Łodzi w swym najsilniejszym składzie, tak że zawody te zapowiadają się bardzo interesująco. Dla Turyistów mecz ten będzie doskonałym treningiem przed zawodami w przyszłą niedzielę z Wartą w Poznaniu.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

(C—S) W nadchodzącą niedzielę odbędą się w kraju następujące mecze ligowe. Czarni—Warta we Lwowie, Wisła — Śląsk w Krakowie, IFK. — Warszawianka w Katowicach i Legja — Polonja w Warszawie. W Łodzi nie odbędzie się najprawdopodobniej żadne spotkanie ligowe, gdyż z meczu z ŁKS. Wisła najprawdopodobniej zrezygnuje. Jedynie Turyści mają jeszcze do rozegrania jedno spotkanie z Wartą w Poznaniu w dniu 18 listopada. W ubiegłym roku Turyści również rozegrali swój ostatni mecz z Wartą w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE.

SPRZEDAŻ I KUPNO.

KUPNO—SPRZEDAŻ: majątków ziemskich, gospodarstw wiejskich, domów, willi, fabryk, młynów wodnych, placów, sklepów, interesów handlowych i t. p. załatwia szybko i solidnie Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62—10 3001—0

SPRZEDAM maszynę do szycia rękawiczek. Wiad. Przędzalniana 42, m, 26, 3—7962

DOM do sprzedania, w tem 4 pokoje wolne. Informacji udzieli administracja „Rozwoju”. 1—7934

SPRZEDAM sklep z mieszkaniem, Rzgowska 139. 1—7940

DO SPRZEDANIA dom zajazd 4 pokoje kuchnia sklep spożywczy z piwiarnią budynki murowane kryte dachówką do tego 5 morgów ziemi przy kupnie wszystko wolne, wieś kościelna, przy szosie. Biuro „Fortuna” Łódź Karola 18 tel. 62—10. 2999—0

SKLEP do wynajęcia duży z wystawowym oknem i światłem elektrycznym Grabowa Nr. 32, 7930—4

POSADY I PRACE.

POTRZEBNA wykwalifikowana ekspedjentka do składu wędlin „Zjednoczeni Rzeźnicy”, Główna Nr. 26, 2—7960

KOWALE potrzebni do fabryki maszyn Zakątna 81. 1—7958

POTRZEBNA służąca do wszystkiego do 2 osób, Napiórkowskiego Nr. 9, m. 44, 3—7950

RÓŻNE

PRZYBLĄKAŁ się pies maści żółtej, marka Nr. 808. Wiadomość Łagiewnicka 70, Feliks Bogucki. 3—7956

**Gazety stare
do obwijania**

na wagę

SPRZEDAJE ADMINISTR.
„ROZWOJU”
AL. KOŚCIUSZKI 41

OBYWATELU!

Do soli i chleba
Losu Lichtensteina potrzeba!

15 i 16 b. m. odbędzie się
ciągnięcie

1 kl. 18 Polskiej Loterii Państwowej

Główna wygrana **Zł. 750,000**

w szczęśliwym wypadku!

OGÓLNA SUMA WYGRANYCH OKOŁO 27 milj. zł.

Tysiące rodzin wygrało już u nas miliony złotych!

Cena losów w każdej klasie:

1/4 losu
zł. 10

1/3 losu
zł. 20

2/3 losu
zł. 30

1/2 losu
zł. 40

Obywatelu!

Jeden w Polsce całej sycząc dziś głos:
Chcesz wygrać? Kup u Lichtensteina los!!!

Jedyna Największa, Najstarsza i Najszczęśliwsza Kolektura
w Polsce

E. LICHTENSTEIN I S-KA

Warszawa, Marszałkowska 146

Łódź, Piotrkowska 72

(w gmachu Grand - Hotelu)

Firma egz. od r. 1835 — Konto P. K. O. 64.209

SZKŁO OKIENNE

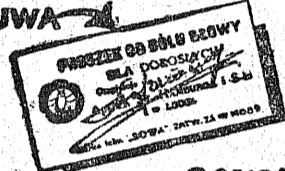
ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli
dżamenty do rzeźbienia szkła, poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK Główna 14 2511—

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze

WSZELKI BÓL GŁOWY

UWAŻAJ!



wyrobu laboratorium przy
aptece S. HAMBURGA i
S-ka w Łodzi Główna 50

Miód

pszczelny czysty pod gwarancją deserowy i dla celów leczniczych w blaszkach 5 klg. zł. 16.80, 10klg—32.00 20 klg—61.00 zł. wraz z blaszanką opłatą pocztową wysyła za pobraniem pocztowym „PATOKA” Kupczyńce poczta Denysów.



Na dogodnych warunkach

Wózki spacerowe

Łódzka metalowe materace wysoletane dęsolane oraz do metalowych łósek „Patent” podług miary Umywalki i wystymaczki najtaniej w FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL” —709 Łódź, PIOTRKOWSKA 73 w podwórzu.

Dr. St. Bibergal powrócił

Moniuszki 11 Tel. 62—22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w



AKWIZYCJA

OGŁOSZEŃ

S. FUCHSA, Piotrkowska 50

Inż. Karol Folkierski
Al. Kościuszki 3, I p.

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączeń do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna
w sprawach technicznych

Reformechle pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku, 2641—
Reguluje śluzę chronią od reumatyzmu i
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości astro-
tyzsu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają he-
moroidy czyszczą krew i przy skłonnościach
po obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszc-
czającym. — Użyjcie 1 do 3 pigulek na noc.
Cena pudełka, zł. 1,35 wyrobu apteki
Karczewski, Tuszyński, Warszawa Trąbka 4,
zadaje w aptekach i składach z „Zakonnikiem”



CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem 50 gr. tekstowa podzielona na 3 łamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już w następnym numerze ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 40 35-miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W tłoczni T. Czajewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.